

Choć włoskie dzienniki są pewne transferu Francka Kessiego do Romy, żółtą kartkę pokazuje agent gracza George Atangana. W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o jego spotkaniu z Chelsea. Atangana udzielił wywiadu dla portalu *calciomercato.com*.

Dobry wieczór panie Atangana, z Romą naprawdę wszystko zostało zamknięte, jak można przeczytać?

- Nie mam kluczy w kieszeni, zatem zakładam, że wszystko jest nadal otwarte.

Jednak od miesięcy wychodzą ciągle pogłoski w tym kierunku.

- Wierzę, że żyjemy w demokratycznym świecie, gdzie każdy z nas jest wolny w wyrażaniu swoich frustracji.

To prawda, że w ostatnich dniach byłeś w Anglii?

- Nie mogę ani zaprzeczyć, ani potwierdzić, z pewnością będą to bardzo intensywne dni i miesiące.

Biorąc pod uwagę, że mówisz o miesiącach, możemy zakładać, że będzie jeszcze wiele pracy, aby określić przyszłość Kessiego.

- Jeśli o mnie chodzi, uważam, że Kessie jest najlepszym wszechstronnym pomocnikiem, który jest we Włoszech i jednym z najlepszych, którzy znajdują się na scenie światowej. W konsekwencji chciałoby go wielu. Z tego powodu muszę zastanowić się nad najbardziej odpowiednim wyborem.

Jednak wydaje się, że Atalanta i Roma mają już pełne porozumienie.

- Trzeba, aby ktoś zrozumiał, że Kessie nie jest maszyną do wysłania do pierwszej fabryki, której się podoba. Mam wielki szacunek dla Romy, która jest wielkim klubem, jednak dziś nadal czekam na odpowiednią ofertę dla mojego podopiecznego. Jeśli problem zwie się Atangana, to dlatego, że stara się dbać jak najlepiej o interesy swojego podopiecznego.

Możesz powiedzieć coś odnośnie spotkania, o którym się mówi, między środą i czwartkiem.

- Jedynym pewnikiem w moich planach, w dniach, o których słyszę, jest spotkanie z moim podopiecznym, aby spędzić trochę wspólnego czasu.

Jak ma się jego kostka?

- Dobrze, doznał lekkiego urazu, to nic poważnego.

Zatem nie możemy wykluczyć niespodzianek?

- Historia piłki składa się z wielu niespodzianek i może się pojawić jedna również w tym przypadku.

Autor: abruzzo